

Sygn. akt I ACa 254/14

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 23 października 2014 r.

Sąd Apelacyjny w Szczecinie I Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący:	SSA Dariusz Rystał
Sędziowie:	SA Eugeniusz Skotarczak SA Małgorzata Gawinek (spr.)
Protokolant:	sekr.sądowy Piotr Tarnowski

po rozpoznaniu w dniu 9 października 2014 r. na rozprawie w Szczecinie

sprawy z powództwa H. K.

przeciwko R. M.

o uznanie czynności prawnej za bezskuteczną

na skutek apelacji pozwanego

od wyroku Sądu Okręgowego w Gorzowie Wielkopolskim

z dnia 30 grudnia 2013 r., sygn. akt I C 1097/12

***uchyla zaskarżony wyrok i przekazuje sprawę do ponownego rozpoznania Sądowi Okręgowemu w Gorzowie Wielkopolskim, pozostawiając temu Sądowi rozstrzygnięcie o kosztach postępowania apelacyjnego.***

Małgorzata Gawinek Dariusz Rystał Eugeniusz Skotarczak

Sygn. akt I ACa 254/14

## UZASADNIENIE

H. K. w pozwie skierowanym przeciwko R. M. wniósł o uznanie za bezskuteczną w stosunku do niego umowy darowizny z dnia 20 października 2008 r., mocą której L. S. oraz A. S. darowali pozwanemu nieruchomości położoną w G., przy ulicy (...), z uwagi na wierzytelność przysługującą powodowi wobec L. S., stwierdzoną tytułem wykonawczym oraz o zwrot kosztów procesu. Pozwany wniósł o oddalenie powództwa i obciążenie powoda kosztami postępowania. Podniósł, że na dzień zawierania umowy darowizny wierzytelność powoda jeszcze nie istniała, a po stronie dłużnika nie istniał zamiar pokrzywdzenia powoda. Wskazał również, że w chwili dokonania umowy darowizny darczyńca nie miał żadnych zadłużeń, nie mógł się spodziewać, że wierzytelność powoda powstanie. Pozwany podał nadto, iż zawarcie

umowy było konsekwencją wcześniejszych ustaleń rodzinnych, a przy tym nie miała ona charakteru nieodpłatnego, gdyż obdarowany był zobowiązany do zapewnienia opieki darczyńcy.

Wyrokiem z dnia 30 grudnia 2013 r. Sąd Okręgowy w Gorzowie Wielkopolskim uwzględnił powództwo i zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 10.457 zł z tytułu kosztów procesu.

Podstawę rozstrzygnięcia stanowiły ustalenia, zgodnie z którymi powód jako adwokat przez kilka lat prowadził obsługę prawną firmy L. S., był między innymi jego pełnomocnikiem w procesach sądowych. W 2007 roku umówił się z L. S., że za prowadzenie jednej ze spraw sądowych przeciwko (...) spółce z ograniczoną odpowiedzialnością w G. otrzyma wynagrodzenie w kwocie 244.000 zł. L. S. w dniu 6 lipca 2007 r. wystawił na zlecenie powoda weksel własny na tę kwotę. Dłużnik posiadał kilka nieruchomości, jedną podarował swej wnuczce w 2001 r., kolejną sprzedał swojej córce w 2008 r., a z uzyskanych pieniędzy spłacił w całości dług wobec banku, wynoszący około 3.000.000 zł. Pozwany pracował w firmie swego dziadka L. S.. Był zaznajomiony ze sprawami finansowymi, wiedział o zadłużeniu firmy, jej problemach finansowych oraz o źródłach finansowania spłat długów.

W dniu 20 października 2008 r. L. S. wraz z żoną A. S. podarowali pozwanemu nieruchomość zabudowaną położoną w G. przy ulicy (...). W ten sposób L. S. pozbył się ostatniej z posiadanych nieruchomości. Jego majątkiem pozostała emerytura w kwocie około 960 zł miesięcznie, natomiast majątkiem jego żony renta w podobnej wysokości.

W dniu 23 czerwca 2012 r. złożył wykaz majątku, wskazując w nim, że utrzymuje się z emerytury w kwocie po 963 zł miesięcznie, wraz z żoną zamieszkuje w domu stanowiącym własność wnuczki, w ciągu ostatnich pięciu lat przed złożeniem wykazu majątku były prowadzone przeciwko niemu następujące postępowania egzekucyjne: Km 3877/05, Km 1843/08 o zapłatę kwoty 55.744,80 zł i Km 329/09 o zapłatę kwoty 56.024,80 zł, nie posiada żadnych nieruchomości, cennych ruchomości, wierzytelności ani praw majątkowych. Obecnie L. S. nadal mieszka z żoną w nieruchomości подарowanej wnuczce. Jego jedynym majątkiem jest emerytura w kwocie około 1200 – 1300 zł, z której prowadzona jest egzekucja na rzecz powoda. Finansowo pomaga mu pozwany, ponosząc koszty jego leczenia. Proces L. S. przeciwko (...) spółce z ograniczoną odpowiedzialnością w G. o zapłatę kwoty 7.000.000 zł zakończył się wyrokiem Sądu Okręgowego w Szczecinie, zasądającym na rzecz L. S. kwotę ponad 2.000.000 zł. W postępowaniu apelacyjnym L. S. cofnął pozew i zrzekł się swego roszczenia. W toku tego sporu uzyskał jedynie kwotę 100.000 zł, którą przeznaczył na spłatę swych zobowiązań. Nie zapłacił dobrowolnie powodowi żadnej kwoty.

Przedstawione wyżej fakty, w ocenie Sądu Okręgowego, w świetle art. 527 § 1 i § 3 k.c. uzasadniają zgłoszone roszczenie. Sąd wskazał, że w sprawie bezsporne jest to, że: dłużnik w dniu 6 lipca 2007 r. podpisał weksel zupełny, zobowiązując się zapłacić za okazaniem bez protestu na zlecenie powoda sumę 244.000 zł; nie wywiązał się z tego zobowiązania i zostało ono stwierdzone prawomocnym nakazem zapłaty, a wszczęta na jego podstawie egzekucja jest nieskuteczna z uwagi na to że majątek dłużnika to wyłącznie emerytura w kwocie około 1200 – 1300 zł. Poza sporem był również fakt zawarcia umowy darowizny między pozwanym i jego dziadkami.

Omawiając zaistnienie przesłanek skuteczności skargi pauliańskiej powoda Sąd stwierdził, że nie ulega wątpliwości, że pozwany w wyniku umowy darowizny, a więc nieodpłatnie, uzyskał korzyść majątkową, gdyż stał się właścicielem nieruchomości, której wartość w umowie darowizny określono na 100.000 zł.

Zdaniem Sądu przy tej umowie dłużnik działał z pokrzywdzeniem wierzyciela. Sąd nie podzielił przy tym stanowiska pozwanego o przyszłym - w stosunku do czasu zawierania umowy darowizny - charakterze wierzytelności powoda, wykluczając tym samym zastosowanie w sprawie art. 530 k.c. Według Sądu przyszli wierzyciele to tacy, których wierzytelności powstały po dokonaniu przez dłużnika czynności prawnej krzywdzącej wierzycieli, lecz nie później niż w chwili wystąpienia ze skargą pauliańską, natomiast wierzytelność powoda powstała w dniu 6 lipca 2007 r., w którym zaciągnął zobowiązanie wekslowe, a zatem przed zawarciem przez dłużnika zaskarżonej umowy darowizny.

W ocenie Sądu I instancji powód wykazał też, że dłużnik L. S. działał ze świadomością pokrzywdzenia powoda i że poprzez zawarcie umowy darowizny dłużnik stał się niewypłacalny. Sąd miał w tym zakresie na względzie zeznania dłużnika i zeznania pozwanego dotyczące sytuacji finansowej dłużnika w 2008 roku, kiedy doszło do zawarcia

umowy darowizny. Toczyło się wówczas postępowanie egzekucyjne z wniosku banku, wobec którego dług L. S. wynosił około 3.000.000 zł. Komornik zajął w tym postępowaniu maszyny i urządzenia, które zostały następnie sprzedane, a uzyskane ze sprzedaży pieniądze przeznaczono na spłatę długu. W tym czasie dłużnik sprzedał inną swoją nieruchomość dla córki A. M., a pieniądze uzyskane ze sprzedaży przeznaczył na spłatę długu wobec banku. W okresie od 2005 do 2009 roku toczyły się trzy postępowania egzekucyjne w stosunku do dłużnika, co wynika z jego wykazu majątku. Tym samym darując wnukowi ostatnią swoją nieruchomość dłużnik, wyzbył się jedyne wartościowego składnika majątku, z którego powód mógł w przyszłości prowadzić skuteczną egzekucję swej wierzytelności, istniejącej w chwili dokonywania umowy darowizny. O niewypłacalności dłużnika w chwili wnoszenia pozwu w niniejszej sprawie świadczą jego zeznania, w których potwierdził, że jedynym jego majątkiem jest emerytura w kwocie około 1200 zł miesięcznie i renta żony w podobnej wysokości. Sąd stwierdził przy tym, że dłużnik już po powstaniu nakazu zapłaty obejmującego wierzytelność powoda zrzekł się zasądzonej na jego rzecz wierzytelności w kwocie ponad 2.000.000 zł i uczynił to w 2010 roku w procesie sądowym, czym dodatkowo pogłębił swoją niewypłacalność wobec powoda.

Sąd stwierdził nadto, że w niniejszej sprawie znajdują zastosowanie przepisy art. 528 k.c. i 527 § 3 k.c., bowiem pozwany jest wnukiem dłużnika, co pozwala na przyjęcie domniemania, że wiedział o tym, że umowa darowizny spowoduje pokrzywdzenie wierzycieli dłużnika. Ponadto wobec tego, że zaskarżona umowa darowizny jest czynnością bezpłatną, to obojętna pozostaje wiedza pozwanego w przedmiocie krzywdzącego działania dłużnika. Niezależnie od tego, zdaniem Sądu z zeznań świadka L. S. wynika, że pozwany w 2008 roku miał wiedzę na temat trudnej sytuacji finansowej firmy dłużnika, wiedział o zadłużeniu, spłacanych długach i konieczności sprzedaży innej nieruchomości w celu uregulowania długu wobec banku. Zatem według Sądu pozwany musiał zdawać sobie sprawę z tego, że pozbycie się przez dłużnika ostatniego cennego składnika majątkowego może spowodować jego niewypłacalność jeśli okaże się, że pozostały niespłacone inne jeszcze długi. A o tym, że takie długi istniały świadczy ujawniona w wykazie majątku okoliczność, że w 2008 i 2009 roku zostały wszczęte przeciwko L. S. postępowania egzekucyjne w celu ściągnięcia łącznie ponad 100.000 zł.

Sąd nie uwzględnił twierdzeń pozwanego o rzeczywistym ekwiwalentnym charakterze zaskarżonej umowy darowizny z dnia 20 października 2008 r., jako przede wszystkim sprzecznych z treścią aktu notarialnego zawierającego wyrażne oświadczenie woli stron umowy darowizny. Według Sądu obecne twierdzenia pozwanego, że w drodze ustnej umowy z dziadkami poczyniono ustalenia odpowiadające umowie dożywocia, są niewiarygodne i zostały podniesione jedynie w celu zakwestionowania żądań powoda i podważenia bezpłatnego charakteru zaskarżonej umowy.

Sąd Okręgowy oddalił wnioski dowodowe związane z dokumentami, mającymi potwierdzać koszty ponoszone przez pozwanego na potrzeby dziadków uznając, że byłyby to dowody przeciwko osnowie dokumentu – aktu notarialnego zawierającego treść umowy darowizny, a fakt pomagania dziadkom przez pozwanego i ponoszenie przez niego części kosztów zakupu leków nie może świadczyć o tym, że wolą stron umowy były w istocie inne postanowienia, podważające bezpłatny charakter przysporzenia na rzecz pozwanego.

Dokonując ustaleń faktycznych Sąd oparł się na dołączonych przez strony dokumentach, które nie były przez strony kwestionowane, w większości dokumentach urzędowych. Sąd dał częściowo wiarę zeznaniom świadka L. S., odmawiając wiary co do jego twierdzenia, że to powód podsunął mu weksel do podpisania i że świadek nie zdawał sobie sprawy z konsekwencji podpisania takiego dokumentu, a to z tego względu, że weksel ten był przedmiotem badania sądów obu instancji w sprawie o zapłatę kwoty 244.000 zł z odsetkami. Sąd dał wiarę zeznaniom powoda w pełni. Zeznania pozwanego - zdaniem Sądu - jedynie częściowo zasługują na wiarę, a mianowicie w tym zakresie, w którym korespondują z zeznaniami powoda, świadka L. S. i dokumentami zgromadzonymi w sprawie. Sąd nie dał wiary zaprzeczeniom pozwanego, co do wiedzy o problemach finansowych i długach dziadka, a tym samym świadomości, że umowa darowizny może spowodować pokrzywdzenie jego wierzycieli wskazując, że przeczą temu zeznania dłużnika L. S., który wyraźnie podał, że pozwany pracując w jego firmie wiedział o problemach finansowych i długach. Podobnie – zdaniem Sądu - nie zasługuje na wiarę twierdzenie pozwanego, że umowa darowizny w istocie miała być umową ekwiwalentną i zobowiązywała pozwanego do ponoszenia stałych kosztów na zakup leków, porady

lekarskie i wypoczynek dziadków. Sąd stwierdził przy tym, że pozwany nie wykazał, by próbował kiedykolwiek uchylić się od skutków oświadczenia woli zawartego w umowie z dnia 20 października 2008 r.

Sąd I instancji oddalił również wnioski dowodowe pozwanego o przesłuchanie świadków I. Z., A. M. i A. S. na okoliczność zawarcia przez małżonków S. umowy darowizny na rzecz wnuczki I. Z., przyczyn zawarcia tej umowy i ekwiwalentności świadczeń określonych w tej umowie. Według Sądu okoliczności wskazane we wniosku dowodowym nie miały znaczenia dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy. Ponadto świadek A. M. miała zeznawać na okoliczność przyszłego charakteru wierzytelności powoda, okoliczności jej powstania, ustaleń odnośnie należności z weksla dokonanych pomiędzy powodem a dłużnikiem, spłaty wszelkich zadłużeń przez dłużnika przed zawarciem zaskarżonej umowy darowizny, przyczyn darowania nieruchomości pozwanemu, braku świadomości pokrzywdzenia wierzycieli przez dłużnika, braku wiedzy na ten temat u pozwanego. Okoliczności te zdaniem sądu zostały już wyjaśnione w sprawie poprzez zeznania świadka L. S. i samych stron procesu. Ponadto o charakterze wierzytelności wynikającej z weksla rozstrzyga sąd, a nie zeznania świadka. Podobnie co do świadomości pokrzywdzenia wierzycieli przez dłużnika i wiedzy pozwanego w tym przedmiocie - według Sądu Okręgowego - zeznania świadka były zbędne, skoro sąd na te okoliczności przesłuchał zarówno pozwanego, jak i dłużnika L. S., którzy najpełniej mogli wypowiedzieć się o swoim stanie wiedzy i świadomości. Natomiast okoliczności, na które miała zeznawać świadka A. S. – a mianowicie przyczyny przekazania nieruchomości wnukom, zobowiązania wnuków do świadczeń na rzecz darczyńców w zamian za podarowane nieruchomości oraz sprawowania opieki nad dziadkami przez obdarowane wnuki, również zdaniem Sądu nie miały znaczenia dla rozpoznania istoty sporu, a nadto z tego względu, że niedopuszczalne jest dowodzenie odpłatnego charakteru umów darowizny, gdyż dowód taki pozostaje w oczywistej sprzeczności z treścią dokumentu zawierającego postanowienia tych umów, których istotą jest właśnie nieodpłatność.

Pozwany zaskarżył wyrok ten w całości zarzucając:

#### I. naruszenie przepisów postępowania, które miało wpływ na treść orzeczenia

- art. 247 k.p.c. poprzez oddalenie wniosków pozwanego o przeprowadzenie dowodu z dokumentów w postaci faktur i rachunków, dowodu z zeznań świadków A. S., I. Z., A. M. zgłoszonych na okoliczność odpłatności umowy z dnia 20 października 2008 r. na tej podstawie, iż niedopuszczalne było przeprowadzenie dowodu przeciwko osnowie dokumentu, w sytuacji, gdy zakaz ten dotyczy jedynie czynności prawnych dokonywanych pomiędzy stronami postępowania, dowodu z osobowych źródeł dowodowych oraz w sytuacji gdy przeprowadzenie powyższych dowodów nie naruszałoby formy przewidzianej dla kwestionowanej czynności;

- art. 227 k.p.c. w zw. z art. 217 § 3 k.p.c. poprzez oddalenie wniosku dowodowego pozwanego o przeprowadzenie dowodu z zeznań świadka A. M. zgłoszonego dodatkowo na okoliczność spłaty wszelkich zadłużeń przez L. S. przed zawarciem umowy z dnia 20 października 2008 r. oraz okoliczności zawarcia tejże umowy w sytuacji, gdy okoliczności te miały istotne znaczenie dla wszechstronnej oceny, czy dłużnik działał ze świadomością pokrzywdzenia wierzyciela i czy wiedział o tym pozwany, a okoliczności te nie zostały dostatecznie wyjaśnione zgodnie z twierdzeniami pozwanego poprzez inne przeprowadzone dowody;

- art. 233 § 1 k.p.c. w zw. z art. 328 § 2 k.p.c. poprzez przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów polegające na:

a) bezpodstawnym przyjęciu, że dłużnik działał ze świadomością pokrzywdzenia powoda, z pominięciem bezspornej okoliczności, iż w tożsamym czasie prowadzone było postępowanie z powództwa L. S. przeciwko spółce (...) o zapłatę kwoty 7.688.000 zł z tytułu dzierżawy i bezumownego korzystania z maszyn, z której to kwoty - zgodnie z uzgodnieniami dłużnika i powoda – nastąpić miała spłata należności powoda, oraz w sytuacji gdy materiał dowodowy zgromadzony w sprawie wskazuje, iż powód miał podstawy przypuszczać, że przysługuje mu wierzytelność pozwalająca spłacić dług, a także z pominięciem faktu, że dłużnik był właścicielem spornych maszyn o znacznej wartości;

b) dowolnym ustaleniu, że po dokonaniu czynności z pozwanym w dniu 20 października 2008 r. dłużnik poza zobowiązaniem wekslowym względem powoda posiadał inne jeszcze długi, w sytuacji gdy brak jest w niniejszym postępowaniu wystarczających dowodów na tę okoliczność;

c) wyprowadzeniu na podstawie zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego nielogicznego wniosku o powstaniu po stronie dłużnika niewypłacalności na skutek kwestionowanej czynności prawnej z dnia 20.10.2008 r. w sytuacji jednoczesnego ustalenia przez Sąd, że dłużnik w roku 2008 r. posiadał wierzytelność wobec spółki (...) określoną przez samego powoda na poziomie 7.688.000 zł, a jeszcze w 2010 r. posiadał wierzytelność co najmniej w kwocie 2.000.000 zł, której następnie zrzekł się w toku postępowania sądowego;

d) dowolnym ustaleniu, iż pozwany uzyskał korzyść majątkową tytułem darmym w sytuacji, gdy o odpłatności zaskarżonej umowy i ekwiwalentności świadczeń wykraczających poza „zwykłą pomoc dziadkom” świadczą dowody z zeznań świadka L. S. oraz przesłuchania pozwanego, a nadto dowody, które nie zostały przeprowadzone pomimo wniosków pozwanego;

e) dowolnym założeniu, że pozwany w chwili zawierania kwestionowanej umowy wiedział o sytuacji finansowej, zadłużeniach i wierzytelnościach dłużnika, w sytuacji gdy pozwany nie był nigdy zatrudniony w jego firmie, zadłużenie zostało spłacone przed sporną umową ze środków finansowych uzyskanych za sprzedaż innej nieruchomości córce dłużnika;

f) wyprowadzeniu błędnego wniosku co do tego, iż wierzytelność powoda powstała przed zawarciem zaskarżonej umowy w sytuacji, gdy sam powód traktował podpisany przez L. S. weksel jako tzw. „weksel śmieciowy”, który miał być zrealizowany jedynie w przypadku zasądzenia należności wobec spółki (...);

II. bez wszechstronnego i należytego uzasadnienia poczynionych ustaleń;

III. nierozpoznanie istoty sprawy, to jest przesłanek uzasadniających udzielenie ochrony pauliańskiej pod kątem wierzytelności przyszłej, jaką była wierzytelność powoda na chwilę zawierania kwestionowanej czynności.

Mając na względzie powyższe zarzuty pozwany wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku i oddalenie powództwa zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego kosztów postępowania przed Sądami obu instancji, ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania przez Sąd Okręgowy.

W uzasadnieniu pozwany akcentował, że o ile w obecnej chwili dłużnik L. S. jest niewypłacalny, o tyle nie można zaakceptować poglądu co do wystąpienia po stronie dłużnika świadomości pokrzywdzenia wierzycieli w chwili dokonywania kwestionowanej czynności, braku przyszłego charakteru wierzytelności powoda, wiedzy pozwanego o sytuacji finansowej dłużnika w chwili zawierania spornej umowy oraz nieodpłatnego charakteru tejże czynności prawnej.

W odniesieniu do kwestii świadomości dłużnika w dacie dokonania zaskarżonej czynności o działaniu z pokrzywdzeniem wierzycieli pozwany podkreślił, że Sąd Okręgowy pominął bezsporną między stronami okoliczność, iż należność powoda, stanowiąca de facto przysługujące mu wynagrodzenie za prowadzenie sprawy L. S. przeciwko spółce (...), zaspokojona miała być z wierzytelności dłużnika uzyskanej w wyniku tegoż właśnie procesu. To powód jako pełnomocnik L. S. przekazał mu informację o przysługujących mu roszczeniach z tytułu bezumownego korzystania z maszyn przez spółkę (...) i wyliczył wartość przedmiotu sporu w tejże sprawie. Trudno zatem przyjąć, aby osoba, przekonywana przez profesjonalnego pełnomocnika o przysługującym mu roszczeniu w wysokości ponad 7 mln zł, miała świadomość działania na szkodę wierzycieli poprzez przekazanie wnukowi nieruchomości o wartości zaledwie 100.000 zł. Analiza treści uzasadnienia zaskarżonego wyroku prowadzi przy tym do wniosku, że ustalenie Sądu o świadomości dłużnika działania z pokrzywdzeniem wierzycieli poczynione zostało jedynie na podstawie jednoczesnego ustalenia, iż na skutek zaskarżonej czynności dłużnik stał się niewypłacalny, jednak to przyjęcie jest bezpodstawne wobec jednoczesnego stwierdzenia, że po przekazaniu wnukowi spornej nieruchomości dłużnik zrzekł się zasądzonej na jego rzecz wierzytelności w kwocie 2 mln zł. Sąd również pominął, że dłużnikowi w dniu zawierania

darowizny przysługiwało prawo własności maszyn i urządzeń, których wartość była znaczna, a które zostały zbyte na skutek umowy zawartej ze spółką (...) dopiero w 2012 r. za kwotę 100.000 zł. Ponadto to właśnie powód jako profesjonalny pełnomocnik zajmował się od strony prawnej kwestią przekazania pozwanemu spornej nieruchomości, na co miały wskazywać zeznania świadka L. S. i A. M..

Na chwilę dokonywania czynności z pozwanym, dłużnik nie mógł mieć świadomości o istnieniu innych wierzycieli skoro — jak zeznał — celem sprzedaży nieruchomości A. M. była spłata długów przed przekazaniem nieruchomości wnukowi. Postępowania zaś w sprawie ZUS o kwotę niespełna 10.000 zł w chwili dokonywania darowizny nie mógł natomiast przewidywać. Twierdzenie Sądu o istnieniu w chwili zawierania umowy z pozwanym innych jeszcze wierzycieli dłużnika uznać należy zatem za całkowicie dowolne. Tym bardziej w sytuacji, gdy na okoliczność spłaty wszelkich zadłużeń przez L. S. przed zawarciem kwestionowanej umowy pozwany zawnioskował o przesłuchanie świadka A. M., a wniosek ten został przez Sąd oddalony.

Niezależnie od powyższego pozwany zakwestionował oddalenie przez Sąd Okręgowy szeregu wniosków dowodowych pozwanego zgłoszonych celem wykazania odpłatności umowy z dnia 20 października 2008 r., zaznaczając jednocześnie, że nie była to umowa dożywocia, albowiem obejmowała wyłącznie niewielki fragment zaspokajania potrzeb dłużnika i jego małżonki, a przedmiotem darowizny była nieruchomość gruntowa z elementami powierzchni użytkowych, a nie mieszkalnych.

W kwestii świadomości pozwanego skarżący podniósł, że zeznania świadka L. S. nie mogły być podstawą ustaleń dokonanych przez Sąd Okręgowy, albowiem z jego treści nie wynika, aby w chwili zawierania kwestionowanej umowy pozwany miał świadomość istnienia zadłużenia dziadka. Informacja jaka została mu przekazana dotyczyła byłych zadłużeń, spłaconych za pomocą środków uzyskanych z tytułu sprzedaży nieruchomości na rzecz A. M..

Negując pogląd, że wierzytelność powoda nie była wierzytelnością przysłą w rozumieniu art. 530 k.c., pozwany wskazał, że choć dłużnik podpisał weksel w 2007 r., to zgodnie z relacją samego powoda, złożoną przed Sądem Okręgowym w Szczecinie w sprawie o sygn. akt: VIII GC 167/10 wierzytelność powoda nie istniałaby gdyby L. S. nie wygrał procesu przeciwko spółce (...), a podpisany weksel byłby tzw. „wekslem śmieciowym”.

Powód wniósł o oddalenie apelacji i zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda kosztów zastępstwa procesowego za postępowanie w II instancji.

### **Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:**

Apelacja okazała się uzasadniona, albowiem w wyniku jej rozpoznania koniecznym stało się uchylene zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji.

Wskazać należy, że prawidłowe rozstrzygnięcie każdej sprawy uzależnione jest od spełnienia przez Sąd meriti dwóch naczelných obowiązków procesowych, tj. przeprowadzenia postępowania dowodowego w sposób określony przepisami procesowymi oraz dokonania wszechstronnej oceny całokształtu okoliczności ujawnionych w toku rozprawy głównej. Rozstrzygnięcie to winno również znajdować oparcie w przepisach prawa materialnego adekwatnych do poczynionych ustaleń faktycznych. Istotą postępowania apelacyjnego jest przede wszystkim zbadanie zasadności podstaw zarzutów skierowanych przeciwko zaskarżonemu orzeczeniu, bowiem, mimo że jest ono postępowaniem merytorycznym, ma charakter kontrolny.

Zakres rozpoznania sprawy przez sąd drugiej instancji wyznaczają granice apelacji, przy czym sąd nie jest związany przedstawionymi w apelacji zarzutami naruszenia prawa materialnego, wiązą go natomiast zarzuty dotyczące naruszenia prawa procesowego, z wyjątkiem kwestii stanowiących o nieważności postępowania, które winien uwzględniać z urzędu (por. uchwałę Sądu Najwyższego z dnia 31 stycznia 2008 r., III CZP 49/07, Lex 341125). Mając na uwadze powyższą regułą oraz zakres podniesionych w apelacji zarzutów, w niniejszym postępowaniu Sąd Apelacyjny był zobowiązany do weryfikacji, po pierwsze, tego, czy postępowanie dowodowe zostało przeprowadzone w sposób prawidłowy, odpowiednio do inicjatywy dowodowej stron i zakresu okoliczności istotnych dla rozstrzygnięcia,

po drugie, czy dokonane ustalenia faktyczne są uzasadnione w świetle zebranego materiału dowodowego i czy nie zachodzi potrzeba ich korekty, uzupełnienia lub dalszej weryfikacji, a po trzecie, czy Sąd Okręgowy dokonał właściwej subsumcji ustalonego stanu faktycznego do przepisów prawa materialnego, decydujących o istnieniu żądania powoda, bądź czy dokonana w tym zakresie analiza z uwagi na zakres postępowania dowodowego i poczynionych ustaleń nie jest przedwczesna. Analiza sprawy wykazała, że w wyszczególnionych płaszczyznach kontroli wystąpiły istotne uchybienia, które mimo podjęcia przez Sąd Apelacyjny próby uzupełnienia materiału dowodowego nie zostały wyeliminowane, gdyż ich zakres skutkował nierozpoznanem istoty sprawy.

Sąd jest obowiązany przeprowadzić postępowanie dowodowe stosownie do przepisów art. 227 i następnych działu III kodeksu postępowania cywilnego. Zakres tego postępowania wyznaczają z jednej strony okoliczności istotne dla rozstrzygnięcia, z drugiej treść art. 232 k.p.c., który nakłada na strony obowiązek przedstawienia dowodów na poparcie swych twierdzeń. Kryterium określone w art. 227 k.p.c. ma charakter obiektywny. O tym, czy dana okoliczność jest istotna dla rozstrzygnięcia decydują przepisy prawa materialnego określające, jakie okoliczności przesądzają o istnieniu roszczenia bądź je niweczą. Wyrokowanie winno poprzedzać wyjaśnienie wszystkich tego rodzaju okoliczności, w szczególności sąd winien poddać je wnikliwej analizie, jeśli są przedmiotem sporu. Weryfikacja czy stan sprawy uprawnia do zamknięcia rozprawy odbywa się przy uwzględnieniu zasady rozkładu ciężaru dowodu, zgodnie z którą na powodzie ciąży obowiązek wykazania faktów, od których istnienia uzależnione jest powstanie dochodzonego roszczenia i jego wysokość, zaś na pozwanym spoczywa obowiązek wykazania faktów podważających istnienie tego roszczenia w całości lub w określonym zakresie. Sąd nie może odmówić przeprowadzenia dowodów powołanych na tego rodzaju okoliczności, chyba że zachodzi jeden z przypadków określonych w art. 217 § 3 k.p.c., tj. gdy okoliczności sporne zostały już dostatecznie wyjaśnione (przy czym w judykaturze przyjmuje się, iż okoliczności te winny zostać wyjaśnione zgodnie z twierdzeniem wnioskodawcy - por. wyrok SN z dnia 15 października 1999 r., I PKN 316/99, OSNP 2001, nr 5, poz. 151; wyrok SN z dnia 26 września 1966 r., II CR 314/66, OSNC 1967, nr 2, poz. 39) lub powołanie dowodu następuje wyłącznie dla zwłoki. Co do zasady zatem za rażące naruszenie procesowe należy uznać odmowę dowodu i dokonanie ustaleń odmiennych z jego tezą dowodową. Uchybienie to, w zależności od jego zakresu, może prowadzić do nierozpoznania istoty sprawy.

Argumenty, jakie przedstawił Sąd Okręgowy dla uzasadnienia oddalenia wniosków dowodowych związanych z dowodami mającymi potwierdzać ustalenia stron zawierających umowę w dniu 20 października 2008 roku nie można uznać za trafne. Na aprobatę zasługuje podniesiony przez pozwanego zarzut naruszenia art. 247 k.p.c. Ograniczenie dowodowe przewidziane w tym przepisie dotyczy czynności prawnej dokonanej między stronami procesu, a zatem nie ma zastosowania w niniejszej sprawie do zaskarżonej umowy z dnia 20 października 2008r. Ze stanowiska pozwanego wynikało, że pod powyższą umową, zawartą w akcie notarialnym, ukryta była inna umowa, odmiennie regulująca prawa i obowiązki stron, w sposób wykluczający uznanie jej za nieodpłatną. Powyższe wymagało rozważenia, czy zostały spełnione warunki przewidziane w art. 83 § 1 k.c. Przepis ten normuje dwie sytuacje. Pierwszą jest pozorność określana jako bezwzględna lub zwykła, która ma miejsce wtedy, gdy strony nie miały zamiaru wywołać żadnych skutków prawnych. Drugą jest pozorność nazywana względną lub kwalifikowaną, w tym wypadku strony pod czynnością pozorną ukrywają inne, rzeczywiste oświadczenie woli (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 4 stycznia 2008r., I UK 223/07, niepubl., z dnia 27 września 2000 r., II UKN 744/99, OSNAPUS 2002, nr 8, poz. 194 i z dnia 7 marca 2007 r., II CSK 478/06, niepubl.). Trzeba przy tym zaznaczyć, że pozorności czynności nie wyklucza dokonanie jej w formie aktu notarialnego (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 11 maja 2007 r., I CSK 70/07, niepubl.). Okoliczność, jakiej treści umowę zawarły strony, a której to umowy dotyczy żądanie powoda uznania jej za bezskuteczną wobec niego, była istotna dla rozstrzygnięcia sprawy, albowiem kwalifikacja prawna tej umowy decyduje o przesłankach, jakie mają zastosowanie do oceny żądania powoda. W przypadku, gdy umowa została zawarta pod tytułem darmym, sytuacja powoda kształtuje się korzystnie. Stosownie do treści art. 528 k.c. jeżeli skutek czynności prawnej dokonanej przez dłużnika z pokrzywdzeniem wierzycieli osoba trzecia uzyskała korzyść majątkową bezpłatnie, wierzyciel może żądać uznania czynności za bezskuteczną, chociażby osoba ta nie wiedziała i nawet przy zachowaniu należytej staranności nie mogła się dowiedzieć, że dłużnik działał ze świadomością pokrzywdzenia wierzycieli. Tym samym dla nieodpłatnych czynności ustawodawca wyeliminował przesłankę w postaci złej wiary osoby trzeciej dotyczącej tego, czy dłużnik działał ze świadomością pokrzywdzenia wierzycieli. Z kolei w art. 529 k.p.c. ustawodawca przewidział domniemanie

prawne, zgodnie z którym, jeżeli w chwili darowizny dłużnik był niewypłacalny lub stał się niewypłacalny wskutek dokonania darowizny, domniemywa się, iż działał ze świadomością pokrzywdzenia wierzycieli. Z uzasadnienia zaskarżonego wyroku wprost wynika, że Sąd stwierdzając występowania przesłanek skargi pauliańskiej zastosował oba przytoczone wyżej przepisy, co przy braku dostatecznego wyjaśnienia, jaki charakter miała rzeczywista czynność prawna zawarta między pozwanym a jego dziadkami, nie pozwala na zaakceptowanie stanowiska Sądu I instancji. Zaznaczyć również należy, że nieuprawniony był wniosek, iż w danym przypadku zakres czynności, jakie pozwany świadczy w ramach pomocy L. i A. S., mieści się w granicach zwyczajowej pomocy udzielanej przez wnuki na rzecz dziadków. Był on konsekwencją arbitralnej oceny Sądu meriti dokonanej z pominięciem wniosków dowodowych zgłoszonych na podważenie tezy tej treści, a w konsekwencji stanowił rażące naruszenie art. 227 k.p.c. i art. 233 § 1 k.p.c.

Wymaga również zaznaczenia, że w razie ustalenia, że pod pozorną umową darowizny ukryta jest inna czynność, niezbędne będzie dokonanie z urzędu weryfikacji, czy umowa ta jest ważna. Zgodnie bowiem z ugruntowanym poglądem, niezależnie od podniesionych zarzutów, sąd jest zobowiązany do stosowania z urzędu właściwego prawa materialnego do rozstrzyganego stanu faktycznego (por. uchwałę siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 31 stycznia 2008 r., III CZP 49/07, OSNC 2008, nr 6 poz. 55 i przywołane tam orzecznictwo), a zatem z urzędu bada ważność umowy z prawem. Umowa ukryta pod pozorną umową darowizny nieruchomości zawartą w formie aktu notarialnego jest nieważna, jeżeli ustawodawca przewiduje dla niej formę aktu notarialnego, a istotne postanowienia tej umowy nie zostały objęte tą formą szczególną.

Oddalenie wniosków dowodowych pozwanego o przesłuchanie świadków I. Z., A. M. i A. S. nie było właściwe, albowiem zbyt daleko idący jest wniosek Sądu, iż wszystkie okoliczności wskazane we wniosku dowodowym nie miały znaczenia dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy. Świadkowie zostali zgłoszeni na okoliczność zawarcia przez małżonków S. umowy darowizny na rzecz wnuczki I. Z., przyczyn zawarcia tej umowy i ekwiwalentności świadczeń określonych w tej umowie ale też w umowie zawartej z pozwanym. Ponadto świadek A. M. miała zeznawać na okoliczność przyszłego charakteru wierzytelności powoda, okoliczności jej powstania, ustaleń odnośnie należności z weksła dokonanych pomiędzy powodem a dłużnikiem, spłaty wszelkich zadłużeń przez dłużnika przed zawarciem zaskarżonej umowy, przyczyn darowania nieruchomości pozwanemu, braku świadomości pokrzywdzenia wierzycieli przez dłużnika, braku wiedzy na ten temat u pozwanego. Nie wszystkie wymienione wyżej okoliczności można potraktować jako pozostające bez znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy, skoro przynajmniej część z nich związana jest z przesłankami skargi pauliańskiej. Po pierwsze istotna była ewentualna ekwiwalentność świadczeń umowy łączącej pozwanego z L. i A. S., z przyczyn wyżej omówionych. Po drugie, ustalenia między dłużnikiem a powodem odnośnie należności z weksła mogły mieć znaczenia przy ocenie, czy dłużnik miał świadomość działania z jego pokrzywdzeniem, podobnie jak okoliczności dotyczące spłaty zadłużeń dłużnika przed zawarciem zaskarżonej umowy. Zwłaszcza, w kontekście podnoszonej w apelacji kwestii, iż zgodnie z umową zawartą pomiędzy powodem, a L. S., powód – co do zasady - miał uzyskać wynagrodzenie, tylko w razie wygranej przez powoda sprawy. O ile zasadnie Sąd Okręgowy wskazuje, że dla charakteru wierzytelności powoda i jej powstaniu decydujące znaczenie ma prawomocne orzeczenie potwierdzające tę wierzytelność, to jednak relacje między powodem a dłużnikiem związane z tą wierzytelnością nie pozostają bez znaczenia dla oceny świadomości dłużnika o tym, że zaskarżona czynność może doprowadzić do pokrzywdzenia powoda. Zeznania świadka A. M. zostały wprost przywołane na przesłanki uznania czynności za bezskuteczną w postaci braku u dłużnika świadomości pokrzywdzenia jego wierzycieli i braku wiedzy u pozwanego o działaniu dłużnika ze świadomością takiego pokrzywdzenia. Sąd nie był uprawniony do przyjęcia, że okoliczności wpisujące się w te przesłanki zostały w sprawie już dostatecznie wyjaśnione poprzez zeznania świadka L. S. i stron procesu, albowiem – jak zostało wyżej wskazane – warunek ten, przewidziany w art. 217 § 3 k.p.c., jest spełniony, gdy okoliczności te zostały wyjaśnione zgodnie z twierdzeniem strony wnioskującej o przeprowadzenia danego dowodu. Ponadto treść zeznań świadka L. S. i pozwanego nie zawierała na tyle jednoznacznych i wyczerpujących informacji, aby dowody te uznać za przesądzające o istnieniu powyższych przesłanek żądania powoda. Zgodnie z art. 233 § 1 k.p.c. nakłada na sąd obowiązek wszechstronnego rozważenia zebranego materiału, nie można jednak uznać, że został on dochowany jeśli postępowanie dowodowe zawiera istotne braki.



Dokonując kontroli ustaleń zaprezentowanych w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku Sąd Apelacyjny stwierdził, że w części obejmującej stan faktyczny stanowiący podstawę rozstrzygnięcia brak jest wyczerpującego ustalenia okoliczności dotyczącej tego, jak kształtowała się sytuacja dłużnika w dacie dokonania zaskarżonej czynności. W ramach analizy prawnej Sąd Okręgowy wskazuje, że L. S. poprzez zawarcie umowy darowizny stał się niewypłacalny, gdyż jego sytuacja finansowa w tym okresie była bardzo trudna, toczyło się wobec niego postępowanie egzekucyjne z wniosku banku, wobec którego dług wynosił około 3.000.000 zł, a nadto w okresie od 2005 roku do 2009 r. toczyły się trzy inne postępowania egzekucyjne w stosunku do niego. Dłużnik darując wnukowi ostatnią swoją nieruchomość, wyzbył się jedyne wartościowego składnika majątku, z którego powód mógł w przyszłości prowadzić skuteczną egzekucję. Jednocześnie jednak Sąd ten ustala, że wierzytelność banku w kwocie około 3.000.000 zł została w całości pokryta, między innymi ze środków pochodzących ze sprzedaży jednej z nieruchomości dłużnika, a nadto, że po zawarciu umowy z pozwanym dłużnik zrzekł się zasądzonej na jego rzecz wierzytelności w kwocie ponad 2.000.000 zł, co nastąpiło w 2010 r. oraz uzyskał kwotę 100.000 zł ze sprzedaży maszyn, których właścicielem pozostawał w dacie dokonania zaskarżonej czynności. Brak jest bliższych ustaleń co do przebiegu i wyników postępowań egzekucyjnych prowadzonych przeciwko L. S. pod sygn. Km 3877/05, Km 1843/08 o zapłatę kwoty 55.744,80 zł i Km 329/09 o zapłatę kwoty 56.024,80 zł. Biorąc pod uwagę powyższe okoliczności zachodzi istotna wątpliwość, czy w okresie, gdy dłużnik przeniósł na rzecz powoda nieruchomość, stan aktywów jego majątku w stosunku do pasywów kształtował się w ten sposób, że czynność ta spowodowała jego niewypłacalność, jak przyjął to Sąd I instancji. Taka konkluzja wydaje się być błędna jeśli uwzględnić, iż L. S. w późniejszym okresie zrzekł się wierzytelności w kwocie ponad 2.000.000 zł. Dalsze ustalenia dotyczące tego faktu nie zostały jednak poczynione. Sąd nie rozważył istnienia tej wierzytelności w dacie dokonania zaskarżonej czynności, z jakich przyczyn doszło do zrzeczenia się jej przez powoda, a przede wszystkim tego, czy mogła mieć ona wpływ na świadomość, co do możliwości zaspokojenia się powoda, co do jego wierzytelności objętej wekslem. Uzupełniając przeprowadzone postępowanie dowodowe przed Sądem Apelacyjnym okazało się niewystarczające dla rozstrzygnięcia powyższych wątpliwości. Trafnie zauważa skarżący, że Sąd rozważając sytuację majątkową dłużnika pominął, iż dłużnik w dacie dokonania zaskarżonej czynności był właścicielem maszyn, które w 2010r. sprzedał za kwotę 100.000 zł.

W konsekwencji stwierdzonych powyżej uchybień i braków uznać należało, że co najmniej przedwczesna jest ocena prawna dokonana przez Sąd Okręgowy co do istotnej części przesłanek decydujących o istnieniu żądania powoda.

W świetle art. 527 § 1 i 2 k.c. przesłanki uznania czynności prawnej za bezskuteczną są następujące: 1) interes wierzyciela, który ma postać wierzytelności; 2) dokonanie czynności z osobą trzecią; 3) dokonanie czynności z pokrzywdzeniem wierzyciela; 4) działanie dłużnika ze świadomością pokrzywdzeniem wierzyciela; 5) uzyskanie korzyści majątkowej przez osobę trzecią; 6) działanie przez osobę trzecią dokonującą czynności w złej wierze. O ile występowanie pierwszej i piątej z wymienionych przesłanek nie budzi zastrzeżeń, to już okoliczności związane z pozostałymi przesłankami nie zostały dostatecznie wyjaśnione.

Niewątpliwym jest, że powodowi przysługuje wierzytelność, której ochrony domaga się w niniejszym procesie, albowiem wynika ona z prawomocnego orzeczenia sądu, które zgodnie z art. 365 § 1 k.p.c. ma moc wiążącą w niniejszej sprawie i pozwany nie może zgłaszać dowodów przeciwnych. Sporna była jedynie kwestia, czy wierzytelność ta istniała w dacie dokonania zaskarżonej czynności, czy miała charakter wierzytelności przyszłej w rozumieniu art. 530 k.c., czy powód miał świadomość jej istnienia. Odnośnie kwestii, charakteru tej wierzytelności należy w całej rozciągłości przychylić się do trafnej oceny prawnej dokonanej przez Sąd I instancji, co czyni zbędnym powielanie prawidłowo przedstawionej analizy i argumentów. Stanowisko pozwanego opiera się na zaakcentowaniu znaczenia stosunku podstawowego, który jednak nie niweluje skutków tego, że dłużnik zaciągnął zobowiązanie abstrakcyjne w dacie złożenia podpisu na wekslu. Oczywistym jest również, że pozwany uzyskał korzyść majątkową w wyniku dokonania czynności, albowiem – niezależnie do tego, czy występowała ekwiwalentność świadczeń – w jego posiadaniu znalazł się składnik majątkowy o istotnej wartości.

Nie zostało natomiast wnikliwie rozważone, jaką umowę pozwany zawarł z L. i A. S., co z uwagi na omówioną wyżej treść art. 528 k.c. i art. 529 k.c. ma znaczenie dla oceny istnienia pozostałych przesłanek. Sąd I instancji

bezpodstawnie zaniechał wyjaśnienia okoliczności podnoszonych przez stronę pozwaną odnoszących się do woli stron umowy i treści rzeczywiście zawartej przez nich czynności oraz odmówił przeprowadzenia postępowania dowodowego do tych istotnych dla rozstrzygnięcia okoliczności faktycznych. Po przeprowadzeniu postępowania dowodowego w tym zakresie i po należytym rozważeniu zarzutów pozwanego, mogła uaktywnić się również potrzeba oceny, czy zaskarżona czynność jest ważna.

Istotne braki występują też w zakresie dotyczącym przesłanek pokrzywdzenia wierzyciela i działania dłużnika ze świadomością pokrzywdzeniem wierzyciela. Zgodnie z art. 527 § 2 k.c. czynność prawna dłużnika jest dokonana z pokrzywdzeniem wierzycieli, jeżeli wskutek tej czynności dłużnik stał się niewypłacalny albo stał się niewypłacalny w wyższym stopniu, niż był przed dokonaniem czynności. Materiał sprawy, choć wskazuje, że w dacie wystąpienia przez powoda z akcją pauliańską i w dacie wyrokowania dłużnik był niewypłacalny, nie pozwala na przesądzenie, że taki stan istniał w dniu 20 października 2008r. lub powstał po przeniesieniu nieruchomości na pozwanego. Przyjmując występowania tej przesłanki Sąd Okręgowy przywołuje okoliczności podważające jej występowanie (spłata wierzytelności banku w kwocie około 3.000.000 zł, późniejsze zrzeczenie się wierzytelności w kwocie ponad 2.000.000 zł, posiadanie maszyn sprzedanych w 2010r. za kwotę 100.000 zł), a jednocześnie poza ogólnikowym stwierdzeniem, że sytuacja majątkowa L. S. była bardzo trudna, nie przeprowadził postępowania dowodowego w celu ustalenia stosunku aktywów do pasywów jego majątku, choć pozwany podjął w tym zakresie inicjatywę dowodową. Konsekwencją powyższego jest niemożność przesądzenia, czy dłużnik działał ze świadomością pokrzywdzenia wierzyciela. Przede wszystkim zastosowanie nie mogło znaleźć domniemanie z art. 529 k.c. Dłużnik działa ze świadomością pokrzywdzenia wierzycieli, gdy zdaje sobie sprawę, że wskutek dokonania czynności prawnej z osobą trzecią może spowodować niemożność zaspokojenia się wierzycieli z jego majątku. Samo pokrzywdzenie wierzycieli nie musi być zamiarem dłużnika – wystarczy, żeby dłużnik takie pokrzywdzenie przewidywał w granicach ewentualności. Wskazuje się również, że dostateczną przesłanką przyjęcia działania dłużnika ze świadomością pokrzywdzenia wierzycieli jest istnienie ogólnej świadomości co do tego, iż w wyniku podejmowanych czynności może on być niewypłacalny lub stan jego niewypłacalności może się powiększyć. Jednakże ocena, czy taki stan świadomości wystąpił u dłużnika wymaga wcześniejszych ustaleń co do stanu jego majątku i zadłużenia oraz relacji między dłużnikiem i wierzycielami. Stanu świadomości dłużnika nie można domniemywać wyłącznie na podstawie ogólnie złej jego sytuacji finansowej dłużnika i problemów z realizacją jego zobowiązań. W tym zakresie również konieczne jest przeanalizowanie zarzutów pozwanego i zgłoszonych przez niego wniosków dowodowych, w szczególności w kontekście umowy powoda z L. S., co do płatności przez L. S. wynagrodzenia powodowi za prowadzoną sprawę.

Z omawianymi wyżej przesłankami skorelowana jest przesłanka pozostawiania przez osobę trzecią w złej wierze.

Reasumując powyższe rozważania Sąd Apelacyjny doszedł do przekonania, że stwierdzone powyżej braki i nieprawidłowości dotyczące tego, czy dłużnik działał ze świadomością pokrzywdzenia wierzyciela oraz kwalifikacji czynności prawnej dokonanej przez pozwanego z dłużnikiem i jego żoną, powodują, że nie została rozpoznana istota sprawy. Sąd Okręgowy wprawdzie przedstawił swoją ocenę co do występowania wszystkich przesłanek roszczenia z art. 527 k.c., jednakże uczynił to bez przeprowadzenia postępowania dowodowego umożliwiającego odniesienie się do zarzutów pozwanego. Podkreślić należy, że Sąd stwierdził, powołując się na przeprowadzone dowody, że pozwany nie wykazał podnoszonych przez siebie twierdzeń, jednocześnie nie dopuszczając dowodów zgłoszonych przez pozwanego, na poparcie swoich zarzutów. Wskazać przy tym należy, że w orzecznictwie i piśmiennictwie ugruntowany jest pogląd, zgodnie z którym nierozpoznanie istoty sprawy oznacza zaniechanie przez sąd pierwszej instancji zbadania materialnej podstawy żądania pozwu albo pominięcie merytorycznych zarzutów pozwanego (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 23 września 1998 r., II CKN 897/97, OSNC z 2000 r. z. 1, poz. 22 oraz wyrok tego Sądu z dnia 17 listopada 1999 r., III CKN 450/98, OSNC z 2000 r. z. 5, poz. 97).

Z kolei art. 386 § 4 k.p.c. stanowi, że w razie nierozpoznania przez sąd pierwszej instancji istoty sprawy, sąd drugiej instancji może uchylić zaskarżony wyrok i przekazać sprawę do ponownego rozpoznania. Treścią normy prawnej zawartej w tym przepisie jest upoważnienie do wydania przez sąd odwoławczy orzeczenia kasatoryjnego w określonych sytuacjach procesowych, jako wyjątku od zasady orzekania co do meritum sporu w tym postępowaniu. Jego brzmienie wskazuje jednocześnie na to, iż nie zachodzi obowiązek prowadzenia przez sąd drugiej instancji postępowania

dowodowego zmierzającego do wyjaśnienia rzeczywistej treści stosunków faktycznych i prawnych w sytuacji, gdy sąd pierwszej instancji zaniechał rozważenia poddanych przez strony pod osąd żądań i twierdzeń, jak również, gdy nie dokonał oceny przeprowadzonych dowodów i pominął mogące mieć wpływ na rozstrzygnięcie meritum sporu dowody zawnioskowane przez strony dla ustalenia faktów istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy. Konieczne stało się wówczas wydanie orzeczenia kasatoryjnego przewidzianego w art. 386 § 4 k.p.c., ponieważ przeprowadzenie postępowania dowodowego przez sąd odwoławczy, a następnie wydanie orzeczenia co do istoty sprawy, ograniczyłoby merytoryczne rozpoznanie sprawy do jednej instancji. Dodać należy, że merytoryczny charakter postępowania odwoławczego, nie oznacza że sąd drugiej instancji pełni taką samą rolę, jak sąd orzekający w postępowaniu pierwszo instancyjnym. Rozstrzygnięcie po raz pierwszy określony kwestii przez sąd apelacyjny, prowadzi do pozbawienia stron możliwości zgłoszenia ewentualnych zarzutów dopuszczalnych tylko w ramach zaskarżenia w toku dwuinstancyjnego postępowania.

Przy ponownym rozpoznaniu sprawy Sąd Okręgowy uzupełni postępowania dowodowe, w zakresie jakim zostało ono ograniczone poprzez oddalenie i pominięcie zgłoszonych wniosków dowodowych, w szczególności w kierunku umożliwiającym ustalenie, jaki był stan majątku i zobowiązań dłużnika przed dokonaniem zaskarżonej czynności oraz stanu jego świadomości o możliwości pokrzywdzenia wierzycieli wskutek rozporządzenia nieruchomości położoną w G. przy ulicy (...), a także jaka była rzeczywista wola pozwanego i L. S. oraz A. S., co do ukształtowania ich praw i obowiązków w zakresie umowy z dnia 20 października 2008r. obejmującej przeniesienie praw do powyższej nieruchomości na pozwanego. Na podstawie całokształtu zgromadzonego materiału dowodowego Sąd dokona oceny prawnej, czy przesłanki uznania czynności prawnej za bezskuteczną zostały spełnione, mając na względzie przedstawione wcześniej uwagi oraz zasygnalizowane wątpliwości.

Z przedstawionych względów Sąd Apelacyjny na podstawie art. 386 § 4 k.p.c. orzekł jak w sentencji pozostawiając – w oparciu o art. 108 § 2 k.p.c. – rozstrzygnięcie o kosztach postępowania apelacyjnego Sądowi I instancji.

Małgorzata Gawinek Dariusz Rysta Eugeniusz Skotarczak